

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 6go MARCA ROKU 1807 w PIĄTEK.

W bitwie pod *Eylau* poniosła *Moskwa* stratę, iaką trudno ponieść większą. Postradała bowiem dwudziestu Generatów i dziewięćdziesiąt officerow, a tak wielką stratę nieprędko sobie nadgrodzić potrafi. — Dziewięćciotyśięczny korpus lekkiej piechoty *Moskiewskiej* zmniejszył się do 1,500 ludzi. Inne oddziały wojska tegoż narodu znacznie także ucierpiały. — Całe wojsko z głębi kraju wyprowadzono dla polawienia go na tej pierwszej linii, a ztym *Moskwa* całe siły swoje od razu na niepewny los wojny wystrawiła. Sama tylko gwardya pozostała w *Petersburgu*, czego publiczna spokojność wymaga. — Główniejsze wojsko *Moskiewskie* przez połowę zniszczonym zostało. Korpus Generata *Eisena* składa się tylko z nowozaciężnych żołnierzy. Toż samo korpus Generata *Michelsona*. Słowem, utraciła *Moskwa* wszystkich prawie starych żołnierzy. — (Artykuł urzędowy).

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Edukacyi publiczney.

Zażęta troskliwą opieką nad wychowaniem w całym kraju iey dozorowi poręczonym, bacząc, iż najmnieysza w ciągu nauk przerwa, nieodzykana wychowawcy się młodzieży, a ztym dobru krajowemu przynosi szkodę, nim dalsze urządzenia, które za potrzebne osądzi, od niey przedsięwzięte zostaną, niniejsze ogłoszenie do wiadomości powszechney podać umyśliła: Iż najpierwszym iey prac i starań jest celem, ażeby Szkoły w kraju będące, w stanie, w iakim dotąd były, zachowane, nieprzerwanie i z iaką największą pilnością swego dopełniały przeznaczenia. W tym celu Izba Edu-

kacyina zapewnia onym pomoc, opiekę i zabezpieczenie przeznaczonych dotąd funduszow, iako też staranność swoją o uprzątnienie przeszkod, które terażajęzwe okoliczności przynieść mogły. Wzywa ztym przelożonych i nauczycielow szkół wszelkich w kraju ustanowionych, aby wierni swemu powołaniu, nie przelawali iak najgorliwiej poświęcać się dobru powierzoney ich staraniu młodzieży. Żąda oraz, aby w iak najkrótszym czasie Rapporta o stanie szkół swoich, o naukach w nich dawanych, o liczbie uczniów i Prefelsorow, o płacy zychże, do Kancellaryi Izby Edukacyiney pod adresem sekretarza teyże Izby przesyłali. Nauczyciele! ufni opiece Izby Edukacyiney, zajmujcie się iak najgorliwiej pełnieniem tak użytecznych dla kraju usług. Prace wasze zapewnią wam wdzięczność i szacunek publiczności, a troskliwe o los wasz staranie Izby Edukacyiney. Dan w *Warszawie* dnia 3go miesiąca Marca 1807 roku.

(podpisano) *Stanisław Potocki*
Prezes.

J. Lipiński Sekr: generalny.

Magistrat Policyi Miasta *Warszawy*, pragnąc przywieść do skutku rozkaz od Najwyższej Kommissyi Rządzącej o przedsięwzięciu środków do polawienia niezwłocznego molku na *Wisłę* pod *Warszawą*, i w montego, zażeczenie JW. Dyrektora Policyi krajowej uzupełniając, zażęca wszystkim mieszkańcom i obywatelom Miasta *Warszawy*, którzyby kotwice i wszelkie inne rekwiizycye do molku należące iakimkolwiek bądź prawem posiadali, aby takowe natychmiast dostawili, za kwitem do Jegomości Pana Krainkiego Kommissarza molowego starali się.

Czuąc zaś ile interes ten ma wpływu na ogół mieszkańców Miasta tego, stanowi co następuje:

Nayprzed, Każdy donoszący o osobie, własność do mostu należącą, a szczególniej kotwice posiadającej, i wezwaniu niniejszemu dostarczeniu takowych zadosyć nie czyniący, przy przemilczeniu nazwika donosiela, nagrody zł: 60 otrzyma.

Powtorc: Doniesiony i przekonany o ukrycie kotwic i rek wizytow do mostu należących, karę od JW. Dyrektora Policji krajowej przepisaną poniesie.

Obywatele i mieszkańcy miasta *Warszawy*! nie cznie Magistrat potrzeby zachęcać was tam, gdzie sami własne dobro na uwadze mając, winniście pośpieszać w pomoc Rządowi nad dobrem waszym czuwającemu.

Ufa Magistrat po gorliwości obywateli i mieszkańców miasta tego, iż kwapliwym pośpieszeniem zadosyć powyższemu wezwaniu uczynienia, uwolnią Magistrat od rozciągania kar, szczególniej do złych i wyrodnych mieszkańców załosowanych. — Działo się na Selsy Magistratu w Ratuszu miasta głównego i rezydencyonalnego *Warszawy*, dnia 3go Marca roku 1807.

Stanisław Węgrzecki
Vice-Prezydent.

Zlecenia Dyrekcyi Policji Krajowej.

Chociaż Deputacya Kwaternicza wszelkie dotąd przedsięwzięcia środki bezkutecznymi one widziała, nieultaiąciednakże w sfwe gorliwości, a codziennym nauczona przykładem, nieubliża starań, aby ile możności doświadczonym dotąd nieprzywoitościom zapobiedz mogła; w tym celu uložywşy się z W. *Target* Kommandantem Placu, uwiadomia wszystkich mieszkańców miasta *Warszawy*, iż tenże W. Kommandant Placu wyda od siebie do wszystkich wóylkowych osobne uwiadomienie, ażeby każdy z nich dawniej otrzymany od Deputacyi Kwaterniczey Palet, o nemuż pod approbacyą przynioř, w którym tenże W. Kommandant wypisze czas, na jak długi trwać powinien; taki Palet approbowany wóylkowy lub cywilny *Francuzki* Gospodarzowi czyli Lokatorowi złożyć ma, a ten jako rzeczy autoryzowaney uleđz obowiązany; w przypadku zaś gdyby takowy Palet Gospodarzowi lub Lokatorowi okazany nie był, Gospodarz czyli Lokator nie jest obligowany onemuż byđz posuszny, a w przypadku gwałtowności do W. Kommandanta

Placu w Domu JPana *Chaudoir* pod Nrem 613 przy Ulicy *Wierzbowa* mieszkającego, któren rzecz sprośtuie i do porządku przywróci, udać się ma. Oprócz tego, na każdym Palecte wyrażone będzie nazwisko officera z rangą biorącego takowy Palet, czas iego bawienia, a co do żołnierzy numer regimentu z którego jest, i której Dywizyi, takoz z zanotowaniem czasu mieszkania iego; toż samo i względem nowo wydawać się mających Paletow zachowanym byđz ma. — w *Warszawie* w Pałacu *Saski* zwanym, na Selsy dnia 1go Marca 1807.

Antoni Krygier Prezes.

PLAC KOMMANDANT.

Wszyscy Officerowie, żołnierze lub officyaści, służący, i w ogulności, wszyscy każdego kładu w wóylku iakieykolwiek bądź rangi, i iakiego bądź stopnia znajdujący się w *Warszawie*, w przeciagu 24ch godzin, mają się stawić przed Plac Kommandantem dla odnowienia Paletów Kwaterunkowych.

Gospodarze i Lokatorowie od dnia 6go Marca, uwolnieni są od przyięcia na kwatery takich, którzyby tey formalności nie mieli, i bez potwierdzenia Plac Kommandanta, wszystkie dawne Palety za nieważne uważają się. Przyidą więc późnziej Gospodarze lub Lokatorowie i o niepotwierdzonych Paletach Plac Kommandantowi doniosą. — w Główney Kwaterze dnia 3go Marca 1807 w *Warszawie*.

TARGET

Pułkownik i Plac Kommandant.

Toż po Francuzku.

ETAT MAJOR DE LA PLACE.

Tous les Officiers, Militaires, Employés et généralement tous les Individus fésant partie de la Grande Armée, quelques soient leurs grades et qualités, qui se trouvent à Varsovie, devront se présenter dans les 24 heures à l'Etat Major de la Place pour y faire renouveler leur billets de logement.

Les Hôtes des personnes ci-dessus désignées qui, pour le 6 Mars, n'auraient point rempli cette formalité, pourront regarder comme nuls leurs billets de logement et viendront de suite en faire leur déclaration à l'Etat Major de la Place. — Au Quartier Général à Varsovie le 3 Mars 1807.

TARGET

Le Colonel Commandant la Place.

Ponieważ przepis ulżanawiający mundur dla wszystkich kópusow składających wóyl-

sko *Polskie*, już ogłoszony został; przeto zaleca się Jchmość Panom Officerom niegdyś w służbie *Polskiej* zostającym, którzy dotąd amployowani nie są, ażeby, dopóki umieszczonemi nie będą, dla różnicy od tych co w aktualnych zostają już obowiązkach, nosili mundur korpusow, w których dawniej służyli, i znaki stopniów swoich podług przepisu bywšzey Kommissyi Woylkowey. Dan w *Warszawie* dnia 5 Marca 1807.

General Brygady
Szeł Głównego Sztabu
L. Kamieniecki.

z Poznania dnia 23 Lutego.

Najjaśniejszy Cesarz i Król, NAPOLEON Wielki, dał rozkaz W. Ludwikowi Malachowskiemu, officerowi z gwardyi honorowey, który, iak wiadomo, przybył dnia 28 Lutego z głowney kwatery Cesarzkiej w *Eylau*, aby opowiedział Izbie Administracyi publiczney departamentu tuteyszego, chlubne wypadki nowych zwycięztw nad nieprzyjaciółmi przez iego niewyciężone woysko odniesionych. Izba administracyi publiczney przyjmując z nacyzulszą wdzięcznością i radością ten dowod wspaniałey dobroci i łaski, iaką Najjaśniejszy Cesarz i Król przez nie obywatelom Departamentu *Poznańskiego* okazać raczył, nakazała, aby na podziękowanie Najwyšzey Ilności za pomyślność statecznie sprzyjającą orężowi *Francuzkiemu* śpiewane było *Te Deum*. Dzień wczorajšzy poświęcony był tey uroczystości, która się odprawiła przy mszy i kazaniu do tey okoliczności stosownym w kościele farnym Sgo Stanisława, gdzie zgromadzone były władze cywilne i woyskowe, wszyscy cechy chorągwiemi i niezmierna liczba ludu oboicy płci. Wieczorem, całe miasto oświecono.

Dziś przyciągnął tu korpus sprzymierzonych woysk *Saskich* złożony z 6000 jazdy i piechoty.

Wczoray przyprowadzone tu znowu oddział brancow moskiewskich.

Organizacya tuteyszey milicyi mieyskiej idzie z pośpiechem. Podzielona już jest na 18 kompanii, i mianowano potrzebnych do nich officerow.

z Wschowy dnia 10 Lutego.

Przez lat trzynaście oglądaliśmy czarne orły, dnia dopiero dzisieyszego uyrzelišmy nasz Ratusz i bramę ozdobione orłami bia-

łemi. Do tak požądanej wielkiej uroczystości, uformowało miało kolumnę muni-cypalną z bractwa strzeleckiego, w mundury i kokardy na ieden sposób przybraną, która z bronią, chorągwiemi i muzyką zaciągnęła przed ratusz. — Wyłąpiła także kompania z regimentu 2go strzelcow konnych *Polskich* nowo umundurowana i w broń opatrzona, zastępując linią na przeciw Ratusza. — Jaśnie Wielmożny Szeł *Turno* stanął na czele tego woyska, oświadczył Magistratowi w krótkiej mowie, iż miło mu być uczelnikiem odradzających się Obywateli miała *Wschowy* w najszczęśliwszy porządek rzeczy. — Magistrat, duchowieństwo, sąsiadzka szlachta, mnieysi urzędnicy i niezliczony tłum ludu krzyknęli razem: Niech żyje wybawiciel nasz, Wielki NAPOLEON, Cesarz *Francuzow* i Król *Włochi*! — Na ten przyjemny odgłos milicya miała z ręczney strzelby dała ognia, na który Regiment drugi strzelcow konnych zaraz odpowiedział porządnym wystrzałem. Kiedy już białe orły zastąpiły swoje dawnemiejšca i woysko regularne *Polskie* ogłosiło kilkokrotnemi wystrzałami tę świętą uroczystość, cała procesya ludu napelniając ulicę miała, odprowadziła woysko przed kwaterę naszego najukochańšzego kommandanta Szefa *Turno*, gdzie kompania z Regimentu 8go strzelcow konnych, zaczęła robić niektóre małe obroty na sposob *Francuzki*. — Tak zaś zręcznie każdy officer dowodził swoim cugiem, że wkróš przenikała radość wszystkich patryotow. — W ostatku dziękował JW. kommandant woysku za dobre sprawienie się w paradzie, i każdego żołnierza udarował pieniędzmi, miasto zaś hojnie całą dywizyą uczęłowało. — Otworzył się potym bal na głowney resursowey sali; nastąpiła wieczera i tańce i z niewypowiedzianą wesołością każdy się bawił. — Wsłyłkie pokoje napelnione były nacyelniejszemi damami, obywatelami miała, woyskowemi i dobrym fasziedztwem szlachty. Usta-wicznie także spełniano zdrowia przy odgłosie trąb i kotłow: Niech żyje wybawiciel nasz! Niech żyje terazniejszy rząd *Polski*!

z Wrocławia dnia 18 Lutego.

Podług ogłoszonego dnia wczorayszego rozkazu dziennego, załoga *Pruska* ustąpiła dnia 16 b. m. z twierdzy *Swidnicy*, w przytomności Xiążęcia *Hieronima Napoleona*, i broń złożyła. Wspomniony Xiąże wszedł

potym na czele wojska *Wirtemberskiego* do twierdzy.

Oddział wojska *Pruskiego* złożony z 200 jazdy i 1,400 piechoty chciał być dnia 15go bieżącego miesiąca przedrzeć się z okolic *Glacu* przez góry, (w celu zapewne dania odsieczy załozce *Swidnickiej*, o której podaniu się niewiedziano tam jeszcze); lecz *Generał Lefebvre* wyflany od *Xiążęcia Hieronima*, wyszedł przeciw niemu, rozproszył go, zabrał 200 jeńców, i dwa działa zdobył. Gdy ten oddział nieprzyjacielski byłby się dostał w ręce *Francuzów*, gdyby rzuciwszy broń i zotawivszy konie, nieschronił się do kraju *Austryackiego*. Podpułkownik *Bouille*, mając szwadron lekkiej jazdy *Linnage*, ucierał się przez dwie godziny z całą nieprzyjacielską piechotą i artylleryą; nadsięgnął potym batalion z 6go regimentu piechoty liniowej i batalion lekkiej piechoty *Preysinga*, które nieprzyjaciela ze stanowisk jego bagaetem wyparowały.

z Weymaru dnia 10 Lutego.

Dobry nasz *Xiąże* bawił dopiero kilka dni w tutejszym mieście, gdy goniec przybył z *Warszawy*, i wezwał go do głównej kwatery *Cesarzkiej*. Lubo słaby, wyjechał jednak niezwłocznie; mamy nadzieję, iż ta podróż przykra, mianowicie w terażniejszej porze roku, zdrowiu jego szkodzić nie będzie. Politycy dobre czerpią nadzieie z tego wypadku.

Od granic Pomorskich dnia 13 Lutego.

Ponieważ wojsko *Francuzkie* napastowało ułławicznie forpocztę *Szwedzkie*, przeto Pułkownik *Cardell* uczynił w nocy z dnia 9go na 10 b. m. wycieczkę, i tym końcem użył 200 strzelców, jednego szwadronu huzarów i trzech dział. Przyszło do bitwy pod *Schuppenkrog* i *Sappenhagen*, i z obydwóch stron kilku ludzi zotawo ranionemi. Po południu także *Hrabia Oxenstierna*, chorąży, ucierał się w 50 strzelców z *Francuzami*.

Dnia dzisiejszego slychać mocne strzelańie z okolic *Stralsundu*.

z Kapsel dnia 12 Lutego.

W tych dniach przybyło tu kilka małych oddziałów wojska *Francuzkiego*, a dnia wczorajszego wyszła stąd gwardya mieyska *Paryzka*, która tu kilka tygodni na załozce stała. Wspomniony korpus złożony z dobranych ludzi, ma piękny mundur, i każdy

żołnierz grzecznie się obchodził z mieszkańcami.

z Hagi dnia 10 Lutego.

Dnia 16 b. m. odprawi się uroczystość rozdawania *Królewskiego* orderu *Zaslugi*. Dane będą tego dnia trzy salwy po 33 wystrzałów z dział. O godzinie 11 przed południem uda się *Król* po mszy do sali tronowej, i gdy zasiądzie na tronie, *Wielki Kanclerz* zywawć będzie koleją osoby, które wspomniany order dostać mają, a te zbliżą się do tronu, przyklękną na jedno kolano, położą rękę na *EWangelii*, i potym z rąk *Monarchy* order otrzymają.

z Wiednia dnia 18 Lutego.

Generał Andreossi, Posel *Francuzki* przy dworze tutejszym, miał niedawno prywatną audyencyą u *Cesarza Jmci*, któremu oddał list od *Monarchy* swojego.

Pracują teraz około nowych biletów bankowych rozmaitego koloru. Biją także nowe pieniądze miedziane 15 i 30 kracyarowe. Jest mniemanie, że nowe bilety bankowe niezwłocznie w bieg wprowadzone będą, i że moneta miedziana służyć będzie do wprowadzenia z biegu małych biletów jedno i dwu-złotowych.

Nakazał *Cesarz* pozakładać magazyny zbożowe w *Wiedniu*, *Pradze*, *Brünn*, i w głównych miastach krajów dziedzicznych. Mówią, że z przyczyny wkroczenia *Moskalów* do *Multan* i *Woloszczyzny*, *Arcy-Xiąże Karol* wydał rozkaz, aby się sęciągnęło natychmiast do ziemi *Siedmiogrodzkiej* 60,000 ludzi.

z Brynn dnia 20 Lutego.

Podług listu z *Konstantynopola*, *Adjutant Lesseur* *Posła Francuzkiego* *Generała Sebastyani*, ma udać się do korpusu, który *Basza Erzeru* z rozkazu *Porty* zgromadza, dla wsparcia działań *Króla Perskiego* przeciw *Georgiom*.

Stary *Ipsylanti* znajduje się ciągle w więzieniu; jaki go zaś los czeka, nie można jeszcze z pewnością wiedzieć.

Wydanego niedawno pisma od *W. Sultana* (*hatiszerif*) do *W. Wezyra*, jest następująca osnowa:

„Jesteś moim przewodnikiem i pierwszym nieograniczonym Ministrem! Oby *Bolka* *Opatrzność* (której pomoc i łaska w wszystkich przedsięwzięciach jest ludzicom potrzebna) udzielała ci zawsze mocy i wsparcia *Proroka*! Przełożone zostało wielkiej radzie prawników, która w tych dniach w obecności

Wezyrow, Ulemow i Naczelnikow wszystkich korpusow Janczarskich: odprawiła się: że niewierni *Moskale* zerwali wcale niespodziewanie zawarte z nami umowy, opanowawszy twierdze *Bender* i *Chocim*, przez co okazuje się jawnie, iż nigdy nie zaniechali czarnych swoich i niewiernych zamiarow przeciw *Moslemowi*. Ustawa więc i postanowienie rady wkłada na nas nieodzowny obowiązek, postępowania po nieprzyjacielsku przeciw tym niewiernym, co jest nietylko zdaniem, ale nawet uchwałą całej rady. — Z tego więc powodu wezwawszy pomocy Wszechmocnego Boga, który nas z niczego stworzył, i opieki Proroka Mahometa (celu naszej chwały i naszego prawodawcę) rozkazaliśmy wydać woynę *Moskalom*, polegając zupełnie na łasce i pomocy Opatrzności Boskiej. Każdy prócz tego zna dobrze dawną nienawiść *Moskalow* przeciw *Moslemom*. Nadto, popełnione świeżo względem nas wiarołomstwo i zdrada wkładają na każdego wojskowego i przyjaciela Islamizmu obowiązek, przykładania się czynnie do teraźniejszej wojny o religią. Gdy łosownie do naszego postanowienia przedsięwzięte już są wszelkie środki do wyruszenia iak najszybciej należego Cesarzkiego wojska pod szczęśliwym znakiem *Sangiat szerif* (Mahometa chorągwią), mianujemy cię z nieograniczoną władzą jego wodzem. — W takowych więc okolicznościach polecisz swoje dzieła potężney Opatrzności Boskiej, równie iak my wzywamy opieki Boga nad osobą twoją, Wezyrow, Ulemow i Janczarow wyższych i niższych, iako też wszystkich wiernych woiowników, którzy w niniejszej wojnie o religią idą z tobą przeciw nieprzyjacielowi. — Chwalebni nasi przedkowie za gorliwą pomocą Wezyrow, Ministrow, Janczarow i żołnierzy, iako też przez odwagę, z iaką ciż przeciw nieprzyjacielowi stawali, zdobyli te prowincye i przy nich się utrzymali; spodziewam się zatem, iż w teraźniejszej chwili okażesz taką samą gorliwość, zbierzesz natychmiast potrzebny lud i amunicyą, i popieszysz na pomoc naszym wspólnikom, którzy przy nadgranicznych twierdzeniach już się z nieprzyjacielem potykają. Masz twierdzom naszym posłać posiłki, i podanych moich od wszelkich zdzierstw uwolnić. — Co się tyczy wojenney amunicyi i innych potrzeb wojskowych, porozumiesz się z należącemi do tego wydziałami. Czuwać będziesz dzień i noc nad wszystkim, i przy-

śpieszysz wyjazd Wezyrow, Janczarow, i wszystkich osob do naszego wojska należących. Nakoniec, iako Minister z nieograniczoną władzą, starać się także będziesz opatrzeć floty we wszystkie potrzeby, a mianowicie w ludzi i potrzebną amunicyą. — Do ciebie należeć będzie wynadgradzać przyzwocie dobrze się popisujących, a karać niedopełniających obowiązkow. Niechay Bóg Wszechmocny udziela ci zdrowia, i pobłogosławi wszystkim twoim przedsięwzięciom.“

z *Semlina* dnia 6 *Lutego*.

Dnia 21go przeszłego miesiąca przybył tu znakomity Bojar wyślany z *Bukarestu* od Xiążęcia *Ipsilanti*, i bawił tu dopóty, dopóki *Jerzy Czerny*, naczelny dowódzca *Serwiański* z podróży swoiey przedsięwziętey do *Nissa*, niepowrócił do *Belgradu*. O czym gdy się wspomniony Bojar dowiedział, pojechał tam natychmiast, i oddał mu własnoręczny list od Xiążęcia swoiego, tudzież wielki kosztowny noż *Turecki* w podarunku; pochwa do tego noża była srebrna, a rękojeść zlanego złota drogiemi kamieniami wysadzona. Cały ten podarunek jest szacowany 35,000 piastrow. Bojar ten miał w wyższej twierdzy długą konferencyą z wzmiankowanym dowódcą *Serwiańskim*, którey skutkiem miało bydź zawarcie szczerólnego układu. Wspomniony Bojar wyjechał na powrót dnia 1go bieżącego miesiąca.

Listy z *Konstantynopola* na końcu Grudnia roku zeszłego pisane donoszą, iż 3ch dowódcow regularnych wojsk *Azyatyckich*, które przeciw *Serwianom* walczyły, przybyło do *Konstantynopola*, i zaraz musieli się stawić przed zgromadzonym dywanem, dla usprawiedliwienia się z popełnionych wczasie tey kampanii błędow; lecz zdawszy dokładną sprawę o stanie rzeczy i o swoich działaniach, uznał ich Dywan za niewinnych. Pierwszy z tych dowódcow *Ibrahim Wezyr Skutary*, powrócił dnia 4go Stycznia do swey oyczyny; dway zaś ostatni *Selif* i *Ejub* umieszczeni zostali w zgromadziącym się wojsku pod *Adryanopolem*. Tamże oczekiwane było na początku Stycznia wojsko powracające z *Bulgaryi*. Powyższe listy zapewniają, iż w całym *Tureckim* państwie czynią się nadzwyczajne uzbierania. Do wszystkich *Baszow Europejskiej Turcyi* wydane są rozkazy, sby iak najszybciej zebrali iak tylko mogą nasywieccy wojska, po-

śląpili z nim nad *Dunaj*, łączyli się z będącymi już wojskami, tudzież *Basmanem Oglu*, i wstrzymywali pomykające się wojsko *Moskiewskie* od dalszego wtargnięcia, póki spieszące im na pomoc *Tureckie* wojsko nie nadciągnie. W samym nawet *Konstantynopolu* są nader spieszne uzbrajania; kilka tysięcy młodzieży zaciągnięto się do tworzącego się tam korpusu; inna znów młodzież zaciągnęła się do służby morskiej. Dywan często się zgromadza, i na obradach jego bywa czasami Poseł *Francuzki* przytomny. Z resztą zdaje się, iż Porta wszystkich sił chce użyć, ponieważ widzi, iż dotychczasowemi siłami nie potrafiłaby oprzeć się *Moskwie*.

Dywan zdaje się pokładać szczególniejsze zaufanie w *Basmanie Oglu*, gdyż, iak mówi, powierzył mu dowództwo nad wszystkimi idącymi z *Bulgaryi* i *Bośni* wojskami, wraz z ich baszami. Osobny korpus wojska ma być wystawiony przeciw sprzyjającym *Moskwie* *Montenegrynom* i *Albańczykom*, z których strony niespodziewają się z resztą wielkiego oporu, ponieważ z dwóch stron będą atakowanemi, to jest, od *Francuzów z Dalmacyi*, i od *Turków z wewnątrz kraju*. Względem *Serwian*, o których mniemają, że są w porozumieniu z *Moskwą*, nie jeszcze nie postanowiono. Znając ich siły, nie sądzą być rzeczą roztropną postępować z niemi śarowo w pobliżności nieprzyjaciela. *Basman Oglu* atoli ma mieć rozkaz, w przypadku gdyby *Serwianie* chcieli się łączyć z *Moskalami*, wtargnąć zaraz do *Serwii*, i onę na rzecz Porty podbić.

Listy z *Nowey Orsowy* zapewniają, iż *Basman Oglu* żądał od tamiecznego Agi posiłków w wojsku, które mu ten przyśłać obiecał. *Kuszancy-Ali* przybył z małym swoim korpusem z *Belgradu* pod *Widdyn*, i złączył się z *Basmanem Oglu*, który mu dał nad 2000 wojska dowództwo.

Rozchodzi się właśnie pogłoska, iż pomiędzy przednią strażą *Moskiewskiego* wojska pod *Generałem Miloradovich*, i wojskiem *Basmana Oglu* zaszła żywa potyczka nad *Dunajem* między *Widdynem* i *Smerdan*; lecz wypadek ten nie wiadomy. (*Donieśliśmy już, iż 2000 Moskalów w pień wycięto*).

z Londynu dnia 4 Lutego.

(przez Danią).

Ponieważ *Hiszpani* odzyskali *Buenos-Ayres*, zdaje się więc, iż zechcą postać tam posiłki z śródziemnego morza. Znajducie się

w *Kadix* 12 okrętów liniowych, 3 fregaty i dwie korwety, które każdego czasu wypłynąć mogą; w *Kartagenie* zaś jest 6 okrętów liniowych, dwie fregaty i jedna korweta, a w *Tulonie* 5 okrętów liniowych, 4ry fregaty i 4ry korwety. Lord *Collingwood* pilnie portow nieprzyjacielskich.

Przybył tu przez *Królewiec Pan Burell*, który był mianowany sekretarzem legacji przy dworze *Drezdeńskim*. Listy, które przywiózł od Lorda *Hutchinsona*, dochodzą tylko do dnia 23go Grudnia.

Liczba ochotników w *Wielkiej Brytanii* składa się, podług podanej listy Parlamentowi, z 295,188 ludzi, to jest, 25,180 jazdy, 259,501 piechoty i 10,118 artylleryi. — Regularne zaś wojsko *Angielskie* wynosi 254606 głów, z których 86,144 znajduje się za granicą, a 168,521 w kraju; jazdy jest 22,653; gwardyi piechoty 8,090 ludzi; legia zaś *Niemiecka* składa się z 7,858 głów piechoty, a 2,989 jazdy.

Lord *Henry Petty* podał dnia 29 Stycznia Parlamentowi obrachunek skarbowy. Sprzeciwia się może zwyczajowi (rzekł) gdy przed pożyczką wystawię obraz stanu skarbu naszego, lecz to, co mam powiedzieć, usprawiedliwi mnie w tej mierze. Przeszłem tylko na samych czynach. Oświadczam najprzód, iż 16 milionów 900,000 funt: szterlingów na ustatkowanie morską, oprócz kosztu na działa, uchwalono. Podobnie uchwalono 10 milionów 200,000 funt: szterlingów, na wojsko w *Wielkiej Brytanii*; trzy miliony 443,000 funt: szterlingów, na wojsko w *Irlandyi*; 506,000 funtów szterl: na szalasy w *Wielkiej Brytanii*; 496,000 funtów szterlingów, na szalasy w *Irlandyi*; 84,000 funtów szterl: na koszt wydziału generalnego komisaryatu, i dwa miliony 700,000 funtów szterlingów, na nadzwyczajne wydatki wojskowe w *Wielkiej Brytanii* i *Irlandyi*; a przeto ogółem uchwalono na wojsko 18 milionów 200,000 funt: szterl: Niemniej uchwalono trzy miliony 700,000 funtów szterlingów, na ludwisarnie w *Wielkiej Brytanii* i *Irlandyi*, tudzież 1 milion 800,000 funt: szterlingów, na rozmaite potrzeby. Myślę oraz proponować pożyczkę wynoszącą dwa miliony 400,000 funtów szterlingów; z tych, jeden milion obroci się na zapłacenie należnych posiłków pieniężnych, a 500,000 na nową posiłki pieniężne. Całkowita zatem ilość wydatków krajowych wyniesie 43 mi-

liony 811,000 funtów szterlingów. — Propozycją potym Lord *Petty* fundusz ma te wydatki, i wniosek jego bez trudności przyjęto.

Szkoda, którą *Francuzi* w ciągu tej wojny handlowi kompanii *Indyjskiej* zadali, jest daleko większa od tej, jakiej też kompania w przeszłych wojnach doznała. Nie przypisujemy im tej atoli niebaczności potęgi naszej morskiej, ale raczej wzmagał się czynności *Francuzów*, którzy wszelkich sposobów do szkodzenia nam użyli. Utrzymanie wysp *Francuzkiej* i *Burbońskiej* było zawsze przedmiotem szczególniejszej troskliwości teraźniejszego naczelnika Rządu *Francuzkiego*; posiadanie tych wysp podałoby mu sposobność do wyławiania potęgi morskiej na morzach *Indyjskich*, i zwrócenia skarbowi summy równy, a może nawet większy, za straty poniesione na morzach *Europejskich*. Porty wyspy *Francuzkiej* i *Burbońskiej*, będące na środku drogi do Przylądka *Dobrej Nadziei*, są zbiorem ogromnej liczby korsarzów, którzy uwijają się po morzach *Indyjskich*, i mają związku handlowe z *Francją* przez okręty neutralne, tak dalece, iż obfitując *Francją* w towary osadnicze, używa dwójakiej korzyści. Ci, którzy umiają cenić szkody poczynione tym sposobem *Wielkiej Brytanii*, dowiedzieli się zapewne z niemałym ukontentowaniem, iż zdobycie tych wysp jest celem nayszybszej wyprawy, którą *General Craufurd* ma przedsięwziąć. — Miejsca do wylądowania na tych wyspach są wprawdzie dostatecznie oszańcowane; lecz nie możemy przypuścić, ażeby odpor mógł wstrzymać waleczność *Anglików*. Niezmierne skarby, zebrane w czasie szczęśliwego krążenia *Admirała Louis* i eskadry jego, nie mogły jeszcze nadejść do *Francyi*, i mamy nadzieję, iż wkrótce w banku *Angielskim* będą złożone. — W roku 1712 opanowali *Francuzi* wyspę *S. Maurycyego*, którą wyspą *Francuzką* nazwali. Wspomniona wyspa ma dwa porty dobrze umocnione, to jest, *Port Louis* i *Port Bourbon*. Wiatr bywa południowo-wschodni przez cały rok, i ustwia okrętom wejście każdego czasu do *Port Bourbon*; port ten od lat kilku jest zaniechany, i cały handel przemieścił się do *Port-Louis*, do którego wejście tak jest ciasne, iż zaledwie dwa okręty płynące mogą obok siebie, przez to niemożna przypuścić szturm od morza. *Pan de Bourdonnais* został w roku 1735 mianowany wielko-

rzędcą wyspy *Francuzkiej*, która staraniem jego winna plantacye cukru, indygo, pieprzu, tak dalece, iż jest najznakomitszą oładą *Francuzką*. — Ciężko jest zbliżyć się do tej wyspy, a to dla niezliczonych haków, ukrytych powiększej części w wodzie. Rzeki bystro płyną, tak dalece, iż człowieka wywrócić mogą, i dla tego kąpanie się w nich jest niebezpieczne. — Powietrze jest ciepłe i wilgotne, lecz zdrowe. Wiatr północno-wschodni może być tylko dogodnym do przypuszczenia szturm od morza przeciw *Port-Louis*; wiatr ten bywa każdego poranku i trwa iedną lub dwie godziny.

— *Dnia 7.* — W *Chatham*, *Portsmouth* i *Plymouth* uzbieraiają flotę, która jest przeznaczoną na morze *Baltyckie*. Szesnaście starych okrętów liniowych będzie obrotowych na przewozowe.

Dnia onegdajszego umarł w tutejszych okolicach *General Paoli*, zgrzybiały starzec. Jest on sławny z popierania interesów *Korsyki* za panowania *Ludwika XV.*

PARLAMENT.

Sessya Izby niższej dnia 4 Lutego.

Pan Percival w zabranym głosie oświadczył: „Już raz chciałem, ażeby złożono rozkaz gabinetowy względem obchodzenia się z okrętami neutralnymi, ogłoszony w gazecie dworskiej, i znałszłem opór w tej mierze. Ponawiam to życzenie; nie widzę bowiem żadnej przyczyny, dla którejby tego Reprezentantom narodu odmówić można, tym bardziej, iż mądrych kroków tajć nie potrzeba. Bydź iednak może, iż żądanie moje nie weźmie skutku z powodu, iż zgłębianie tej materii sprzeciwia się zwyczajowi, albo raczej, iż postępowanie Ministrów tak jest sprawiedliwe, że go rozstrząsać nie należy. Dziwić się wypada, iż dzisiejsi Ministrowie, póki ielzcze urzędów nie mieli, krzyczeli o udzielenie pism i rozkazów, teraz zaś tak skrytymi się stali. Mówią oni, iż się rozstrząsania czynów swoich nielekąją, a iednak tego unikają. Nie chcą, iak ów *Rzymski* Filozof, ażeby wszyscy senatorowie byli szklannymi, tak, aby ich wnętrza przezręczć można. Żądam, aby złożono rozkaz gabinetowy pod dniem 7 *Stycznia*. “

Odpowiedział *Lord Howick*: „Gdyby mówca powiedział, iż wniosek swoy w tej mierze chce udowodnić, chętniebym się do żądania jego przychylił. Pod tym iedynie warunkiem tak ja, iako też przyjaciele moi, żą-

далиśmy dawniej udzielenia papierow. Nagania dalej mówca ten krok jako niedostateczny; niechże wkaże doskonalszy. Widzę z miny szanownego mówcy, iż mu się ta myśl niepodobna. Czyliż żąda objaśnienia względem tego środka? Nie można tego uczynić bez odkrycia nieprzyjacielowi stosunkow naszych z neutralnemi mocarstwami. W roku 1798 wydał Rząd *Francuzki* podobny wyrok; ówczasowi Ministrowie działali z obojętnością, która najlepsze skutki sprawiała. Czyliż *Anglia* ma wypowiedzieć wojnę *Ameryce*, dla tego, iż ta jest jedynym mocarstwem, które *Francya* ochrania. Przy innej okoliczności będzie można wejść w stosunki nasze z *Ameryką*; dzisiaj zaś idzie o to, czyli terazniejszy nasz krok, pełny umiarkowania, zgadza się z polityką. Mamyż tak czynić jak małpa, która z drzewa rzuca orzechy kokosowe na przechodzącego wędrownika, który z łwojey lirony, chce dobrać tychże orzechow, rzuca na nią kamieniami? Zapewniam Izbę, iż ten rozkaz nie może być całkowie ogłoszony, bez ubliżenia interesowi naszemu z neutralnemi Mocarstwami.

— Poczym Pan *Percival* cofnął swej wniosek.

Sessya Izby wyższej dnia 5 Lutego.

Lord *Grenville* podał wniosek, ażeby drugi raz przeczytano bil względem zniesienia handlu niewolnikami. Chęć (rzekł) przytoczyć tylko niejakie zasady, na których się wspomniany bil gruntuie. Zniesienie handlu niewolnikami jest potrzebne dla bezpieczeństwa Królestwa *Angielskiego*. Przez prowadzenie tego handlu ubliżyliśmy prawom natury i ludzi; i ponieważ daliśmy znak do ich zgwałcenia, czyliż więc niewypada, ażebyśmy innych szanowania tychże praw nauczyli? Gdzie idzie o honor i pożytek narodowy, tam interes kilku prywatnych osob ustąpić powinien. Nie tyle się obawiać należy *Mulatów*, jak *Murzynow Afrykańskich*, czego świeże wypadki w *St Domingo* dowodzą. Uczą nas dzieje i doświadczenie, że wprowadzeni *Murzyni* byli zawsze kersztami buntu.

Xięże *Klarenccy* oświadczył: Pomoczyła się ludność na wyspach *Zachodnio-Indyjskich*, i polepszył się stan niewolnikow. Wspomniany więc bil jest niepotrzebny; nieustanie bowiem handel niewolnikami, który inne narody prowadzić, i ze szkodą *Anglii* bogacić się będą, *St Domingo* wystawia przetrzęgę względem wszelkiego pośpiechu. Trze-

ba postępować zwoła. Z tych pobudek, rzekł przeciwko bilowi.

Gdy przyszło do głosowania, było 100 kresek za, a 36 przeciwko bilowi.

— *Dnia 10.* — Król *Pruski* zawarł pokoy z dworem naszym, i rzekł się praw swoich do *Hannoweru* &c. — Wyznać potrzeba, iż ten traktat jest nayszczególniejszy ze wszystkich dotąd ogłoszonych. Zaczęły *Prusy* wojnę z *Francyą* w chwili, gdy się jeszcze z *Anglią* niepogodziły. Oręż *Francuzki* pokonał *Prusakow*. Kraje *Pruskie* dostały się prawie całkiem w ręce zwycięzcy, i w tym krytycznym momencie zawiera *Anglia* pokoy z Mocarstwem, którego los przyszły jest jeszcze niepewnym, i zupełnie od wspaniałości zwycięzcy zależy. Za to zaś rzeka się *Prusy* praw swoich do *Hannoweru*!... zapewne na rzecz *Anglii*?... Teraz, gdy wojsko *Francuzkie* zajęło *Hannover*, zręczenie się to mało co znaczy. — Przed sześciu miesiącami byłyby *Prusy* większą wagę do wspomnianego zręczenia się przywiewywały. Łatwo pojąć, iż *Prusy* w tej chwili i dzisiejszym stanie okoliczności nieociągają się z odstąpieniem *Hannoweru*; lecz trudno sobie wytłumaczyć, dla czego *Anglia* myśli teraz odzyskać *Hannover* przez wspaniałość dworu *Pruskiego*?

Gazeta *dworska* sobotnia zawiera w sobie odezwę, w której na mocy ustawy, zalecono wszystkim *Szeryffom* i *Lordom* zastępcom, ażeby wspomnianą ustawę do skutku przywieśli i z 820,420 mieszkańców zdalnych do wojska, niezwłocznie 200,000 do obrony kraju zebrali, urządzili i w obrotach wojskowych ćwiczyli.

Słychać, iż eskadra nieprzyjacielska w *Brest* może każdego momentu wyjść pod żagle, gdy będzie miała wiatr pomyślny; składa się ona z 11 okrętow liniowych.

Fregata nasza *Narcissus* zadziałowa, która powróciła do *Portsmouth*, chciała odciąć kilka okrętow przy *Brest*; lecz iey się ten zamiysł nie udał. Utraciła ona 7 ludzi w zabitych, a 14 w ranionych, pomiędzy którymi znajduje się Kapitan *Malcolm*.

Kupcy nasi ukarżają się bardzo na mnostwo małych kaprow nieprzyjacielskich, którzy handlowi nadbrzeżnemu na kanale przeszkadzają, i chwytają wiele okrętow, które powiększey części natychmiast palą. Wspomnionie kapry tak szybko pływają, iż zwyczajne okręty nasze wojenne nie łatwo ich mogą dogonić.

DODATEK

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 6go MARCA RORU 1807 W PIĄTEK.

Dnia onegdajszego, Posel *Turecki* obiadował u *Xięcia Benewentkiego* z wyczaiem *Europejskim*.

Stosownie do zalecenia zwierzchności krajowej zaczęto już robić około postawienia tu mostu, i już go większa połowa stanęła.

Wczoray nadciągnął tu mały oddział *Bawarskiej* jazdy i piechoty z kilku wielkimi działami, a dziś lub jutro zacznie nadciągać korpus *Bawarski* oddany pod najwyższe dowództwo *J.W. Marszałka Mafseny*.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej, Izba Administracyi publiczney Departamentu Warszawskiego.

Gdy z powodu nie dosyć uczynienia ogłoszoney ultawie, względem wydania rekruta z rogo, a konia z 4go Dymu, rozkazy Najjaśniejszego Cesarza i Króla w uformowaniu pierwszej Legii dopełnione dotąd być nie mogły; obwieszcza Obywatelów w Departamencie *Warszawskim* mieszkających, iż Kommissya Rządząca chce być uwiadomioną o tych, którzy przed 15 Marca r. b. świętey tej powinności, obronę kraju za cel mającej, nie dopełnią. Polacy! zapamiętajcie, któregośmy przy wkroczeniu *Woyłk Francuzkich* na ziemię naszą dali dowody, który wprawili w zadumienie *Europę*, ziednal nam pochwałę i szacunek *NAPOLEONA* Wielkiego, nie dozwala powątpiewać Rządowi, że przez wytrwanie, śmiałość, mężstwo, dopełnienie gorliwej woli *NAPOLEONA*, godnymi się ciągle opieki jego okażemy, i losy Ojczyzny ustalić zdołamy. — Działo się w *Warszawie* na fesyi w Pałacu Rządowym dnia 5go Lutego 1807.

(podpisano)

Kochanowski Prezes.

Zgodno z Protokołem

Leszczyński.

z *Rawicza* dnia 22 Lutego.

Miało *Rawicz* z doskonałą wspanałością obchodziło święto zwycięstw odniesionych na nieprzyjacielu przez niezwyciężone *wojsko Najjaśnieys: Cesarza Francuzow* *NAPOLEONA* Wielkiego. Równo ze dniem, wyborna dęta muzyka na ratuszu tuteyszym, zwiastowała święto zwycięstw; późniay, nabożeństwa wszelkich wyznań religii, z kazaniami do rzeczy stosownemi, w przytomności załogi, po których *Te Deum* i modlitwa za pomysłność Cesarza, zajęły czas przedpołudniowy. Po południu synagoga tuteysza, przy rzęsiłym oświeceniu i wyborney kantacie, odprawiła podobne nabożeństwo, a wieczorem wspaniała illuminacya miasta, z piekneni i dowcipneni napisami, dodała świątelnosci temu dniowi; nakoniec wieczera u *W. Kąsinowskiego* Kommandanta placu dla officerow, obywateli i członkow magistratu, późno w noc święto to przeciągnęła... Dnia następującego załoga hoyaie była czelstowana przez nowe członki magistratu tuteyszego.

z *Paryża* dnia 17 Lutego.

Dnia 15 t. m. *Posłowie Hiszpański i Amerykański* przedstawiłi Cesarzowej Damy narodow swoich.

Mało już jest konkrypeyonistów z zaciągu roku 1807, wyraża *Monitor*, którzy mają dopiero poyść w drogę, a z wszystkich innych ciągną już do Wielkiego *Woyłka*. — Królestwo *Włoskie* dostawi 5,000 konkrypeyonistów z roku 1807, których iedna połowa idzie do czynnego *wojska*, a druga pozostaie w odwodzie.

Minister wewątrznay napisał list do Prefekta departamentu *Meurthe*, w którym przychyła się do żądania mieszkańcow *Nancy*, aby mogli postawić na nowo nagrobki *Sta-*

nistawa I, (Leszczyńskiego) Króla Polskiego i Królowey żony iego.

Wiozą do tutejszey Rolicy rozmaite piękne i osobliwe plody sztuk wybrane w pałacach Elektora *Hessenkasselskiego*, a nierównie znaczniejszą liczbę wiozą z *Berlina* i *Brunszwika*. Wszystkie te plody sztuk złożone będą w Muzeum *Napoleońskim*.

Dnia 9go t. m. rozpoczął się Wielki *Sanhedryn* żydowski, którego naczelnikiem mianował Minister wewnętrzny Rabina Dawida *Sintzheim* osiadłego w *Strażburgu*, a assessorami, Rabinow *Segra*, Radzcę municypalnego w *Verceil*, i *Cologna* ex-prawodawcę *Włoskiego*, a teraz członka kolegium *Uczonych* w tym Królestwie. (*Obszerniejszy w tym mierze opis do przyszłej gazety oddamy*).

Od brzegow Menu dnia 11 Lutego.

Gdy *Rossya* całą swoją potęgę wywiera, najmniejsze także są przysposobienia w ogromnym państwie *Francuzkim* i w krajach sprzymierzonych z *Francyą*. Nigdy wojsko *Francuzkie*, użyte do boia, nie było tak liczne, jak teraz. Nowa konkrypcya idzie pomyślnie, i nowozaciężni udają się już do Wielkiego wojska. Z razu przeznaczono ich 20,000 do korpusu odwodowego, lecz teraz zasła odmiana w tym planie, i wspomnieni nowozaciężni złączą się z wielkim wojskiem. — Kraje składające konfederacyą *Reńską* powinny kontyngensa swoje w zupełnej liczbie utrzymać; slychać nawet, iż w potrzebie dostawią jeszcze połowę kontyngensow swoich. — Zapewniają także, iż *Neapol* i *Szwajcarya*, jako kraje sprzymierzone z *Francyą*, poklą wojska swoje; *Neapol* ma dać 30,000 ludzi.

z Frankfortu dnia 12 Lutego.

Jak fałszywe i durzące ludzi doniesienia ogłaszają nieprzyjaciele *Francyi* o zachodzących bitwach między *Francuzami* i *Moskalami*, przekonac się można z następującego doniesienia, które General *Manstein* kazał ogłosić i poprylepiac na ulicach miasta *Gdańska*: — » W tej chwili przybył do mnie go-
» niec od Króla moiego, a ten przywiozł ra-
» dośną wiadomość, iż *Francuzi* pobitemi
» zostali zupełnie pod *Ostrołęką*. — Dodaie
» Król: *Moskalami* połączeni z moim kor-
» pusem dowodził szczęśliwie Feldmarszałek
» *Kamiński* i General-Leytnant *Pfuhl*. *Fran-*

» *cuzi*, oprócz znaczney liczby w zabitych,
» utracili mnośtwo dział i wozow procho-
» wych, i wzięliśmy im przeszło *Czterdzie-*
» *ści* ieden tysięcy ludzi w niewolę, któ-
» rych kazałem sprowadzić do *Królewca*.
» Każ Generalę ogłosić drukiem ten pomy-
» ślny wypadek «

(podpisano) General *Manstein*.

Tak widoczny fałsz niewart odpowiedzi; tyle tylko powiemy, że nawet bitwy nie było pod *Ostrołęką* wtedy, kiedy taką wiadomość General *Manstein* ogłosił w *Gdańsku*; ogłosił ją bowiem w oltatnich dniach *Stycznia*.

z Auszpurga dnia 5 Lutego.

Wielu Officerów, którzy byli dawniej w wojsku Elektora *Heskiego*, przyjęli teraz służbę w wojsku Króla *Wirtemberskiego*.

z Hof dnia 7 Lutego.

Nie odmienił się stan rzeczy w tutejszym mieście. Trwa ciągle przechod wojska, i kwaterunek. Widziemy tu codziennie przechodzące i wychodzące wojsko *Francuzkie*, *Włoskie* i *Niemieckie*, małemi lub większemi oddziałami. Mieliśmy tu nowy widok. Kilkusetwoiennych ięńców *Pruskich* przechodziło przez tutejsze miasto na *Bamberg* i *Prankert* do *Francyi*, pod strażą *Sasow*, dawniejszych ich towarzyszwow broni. — Wyplata zaległej kontrybucyi czyni największy kłopot, ile że o nią nalega Radzca stanu *Francuzki*, Intendent Xięstwa *Bayreutskiego*. Chciałoby się udać do dobrowolney pożyczki, ale gdzież dostać pieniędzy? *Wszylka* gotowizna zniknęła; *Prusacy* nie mało iey wybrali, a tak *Prowincya* nasza musi czekać losu swojego od wspaniałości zwycięzcy.

z Hamburga dnia 22 Lutego.

Nieporozumiecie między *Danią* i *Szwecyą* coraz się powiększa, i mówią nawet, że Król *Szwedzki* wypowie wkrótce wojnę *Danii*.

Stan *Królewca* i *Gdańska* jest teraz krytyczny. W tym drugim mieście General *Manstein* kazał uwięzić kilkusetu kupcow, obwiniając ich o sprzyianie *Francuzom*. Rząd wojskowy rozpościera się tam z całą surowością. Władze cywilne Generalowi *Manstein* podlegają. — Król *Pruski* bawi w *Memlu*, oltatnim mieście krajow swoich, i nie chce go opuścić, aż już w oltateczney ko-

nieczności. Ministrowie jego przybyli tam także z *Królewca*.

z *Anklam* dnia 11 *Lutego*.

Woytko *Francuzkie* stojące przed *Stralsundem* krząta się teraz około robienia szan-cow i sposobi się do oblężenia tej twierdzy. Podług zeznania podróżnych i zbiegów, za-łoga tameczna składa się blisko z 12,000 głów; na wyspie *Rügen* znajduje się dosyć mocna załoga. Pod czas zimniejszych nocy pływają małe łatki po rowach około *Stralsundu* i przeszkadzają zamrażnięciu. Często lizelaią z twierdzy, gdy się patrole *Francuzkie* zbli-żają. Wkrótce nadejdzie tu ciężka artylle-rya *Francuzka*, która jest przeznaczona do szturmowania do *Stalsundu*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Pismo publiczne wychodzące w *Berlinie* pod tytułem *Telegraf*, zawiera następujący krótki opis statystyczny państwa *Tureckiego*: — „*Turcyja* ma powierzchni 49,173 mil kwadratowych, a ludności 25 milionów 330,000 dusz; z tych przypada na *Turcyję Europejską* 11,968 mil kwadratowych i 11 milionów 40,000 mieszkańców; na *Turcyję Azyatycką*, 24,262 mil kwadr. i 11 milionów 90,000 mieszkańców; a na *Egipt*, 12,943 mil kwadratowych i 3 miliony 200,000 mieszkańców. Biorąc średnią proporcję, rachuje się 922 ludzi na iednę milę kwadratową, a w samym *Konstantynopolu* jest 500,000 ludności. Oprócz właściwych *Osmanów* i *Tatarów*, znajduje się w *Turcyi Europejskiej* wielu *Gre-ków*, *Słowianów*, *Ormianów*, *Włochów*, *Ar-nautów*, *Zydów*, *Cyganów* i *Franków*. Sami tylko *Osmanowie* i *Tatarzy*, trzymają się przepisów *Alkoranu*. Z sekt *Chrześcijańskich* najliczniejszymi są *Grecy* i *Ormianie*; pierwsi mają iednego *Patryarchę*, 20 *Metropolitów*, 18 *Arcey-Biskupów* i 120 *Biskupów*. — Kształt Rządu jest *Azyatycko-despotyczny*. Wielki *Sultan*, *Selim III*, zasiadł roku 1789 na tronie. — Potęga lądowa składała się w roku 1804 z 266,454 głów, wraz z 60,000 nie-regularnego woytko, to jest, z 113,400 *Jan-czarów*, 132,054 *Spahów*, 6,000 *Methard-schig*, i 15,000 *artylleryi*; lecz tylko 186,000 wychodzi na wojnę. — Potęga morska składa się z 121tu okrętów liniowych, 6ciu *fregat*, i 50 mniejszych okrętów. — Dochody *Chasna* czyli *Sultankie*, wynoszą 2 miliony, a *Miri*, czyli *kraiowe*, 44 miliony 942,500

piastrow; dług *kraiowy* wynosi 53 miliony 350,000 *piastrow*.

Święta chorągiew *Mahometa* jest koloru zielonego; oddają iey *Turcy* cześć iako świę-tości; sądzą bowiem, iż Anioł *Gabryel* od-dał ją *Mahometowi* na znak pokonania nie-winych. Gdy *Sultan* lub *Wielki Wezyr* wychodzi na wojnę, prowadzi *Turcy* wiel-błąda, który dźwiga złotą puszkę z tą chora-gwią, *alkoranem* i suknią proroka. W cza-sie bitwy rozwiają świętą chorągiew, lecz opadał, tak, ażeby w przypadku przegra-ney, wspomnianą świętość zawczasu urato-wać mogli. “

Wzmiankowane wyżej pismo publiczne *Telegraf* umieściło następującą wiadomość o *Generałach* *Moskiewskich*: *Kamiński*, *Bux-höwden* i *Benningsen*: — „*Feldmarszałek* *Kamiński*, wyćwiczony w szkole *Suwaro-wa*, został obrany naczelnym dowódcą, aże-by zakalsował nową taktykę *Francuzką*, albo raczej, ażeby tym sposobem zapobieżono zawiści, która między *Buxhöwdenem* i *Benningsenem* panuje. Lecz *Kamiński* mający przeszło 70 lat życia, i chwyciwszy się u-flawicznie na tę i na owę stronę, ledwo mo-że trzymać głowę bez nachylenia iey na dół. Twarz iego jest wycieńczona, i często podpa-da nieprzytomności umysłu. Stroskany za-pewne smutnym wypadkiem pierwszych bi-tyw, oddalił się dnia 25 *Grudnia* od woytko, i nieznajdował się na bitwie *Stoczony* dnia 26go *Grudnia* pod *Gołyminem*. — *Generał* *Buxhöwden* okazał publicznie swoy wstręt od zollawania pod rozkazami *Feldmarszałka* *Kamińskiego*, którego zawsze szkalował. Znajdował się on w drugiej linii w *Ostrołęce*, gdy odebrał rozkaz, ażeby udał się na po-moc *lewemu* *łkrzydłowi*. Ruszył z mocną kolumną, będącą pod dowództwem *Genera-łów* *Dolchorowa*, *Essena* i *Wołkońskoy*, a złożoną z *huzarów* *Pawlawrawskich*, *drago-nów* *Ingermalawskich* i *rociu* *regimentów* *piechoty*. Złączył się ieszcze z *korpusem* *Generała* *Sacken-Osten*, a wszelako został na głowę porażonym przez *Francuzów*, których liczba była przeszło połową mniejsza. Roz-gniwany, mówił tylko o samych *kayda-nach*, którei *officerów* *swoich* i *zół-nierzy* miał karać. — *Generał* *Benningsen* jest *rodem* *Hannowerczyk*, i *familia* *iego* *mieszka* *ieszcze* *w* *Hannowerze*. *Człowiek* *ten* *ma* *przeszło* *60* *lat*. — *Od* *dnia* *11* *Listopada* *do* *26* *Grudnia* *miał* *główną* *kwatery* *w* *Pultu-*

flu, a przez cały ten czas ledwo go cztery razy na koniu widziano. Siedział zawsze w pokoju, gdzie bez ulanku bawił się kuzeniem tytuniu. Generał *Steinheil*, Generał-Kwatermistrz jego, trudni się wszelkimi interesami. Przywłaszcza sobie iednak *Benningsen* sławę wielkiego hetmana, i chociaż się tylko forpoczty ucieraia, natchmiał wyprawia gońca z chlubnym raportem do *Petersburga*. Tak zaś nienawidzi Generała *Buxhöwdena*, który się nim nawzajem brzydzi, iż można bez ochyby powiedzieć, iż każdy z nich wolałby patrzeć na zwycięstwo nieprzyziaciela, niż dać najmniejszą pomoc rywalowi swojemu. — Gdy się zapytamy, dla czego wojsko *Moskiewskie* zoltaie pod dowodztwem takich Generałów? będziemy musieli przestać na tey prostej odpowiedzi: *Dla tego, iż niema innych.* „

W tymże piśmie czytamy następującą uwagę: Podług wszelkich statystycznych wiadomości, rozległe Państwo *Moskiewskie* iest nayuboższe co do pieniędzy i ludzi ze wlybskich kraioy *Europejskich*. Temu dwoygu złemu chcą teraz odrazu zaradzić. *Anglia* stara się o pieniądze, a gazety dostarczaią ludzi. Za każdą gineę, którą Parlament *Angielski* dla *Rossyi* uchwala, wylawiaią Gazety przynajmniej dwóch żołnierzy *Moskiewskich*. Zaledwo Lord *Petty*, Kanclerz, posiada 300,000 funt: szterlingow posiłkow pieniężnych do *Gothenburga*, aliści iuż pewne Gazety stawiaią 300,000 *Moskalow* na placu bitwy. Zastanowmy się iednak, czyli się zgadza z roztropnością, aby to śmieszne przesadzanie otrębować. Czyliż pisarze gazet przychylni *Rossyi*, chcą iey przez to uczynić przyługę? Inaczej się owszem rzecz ma, bo im większe i liczniejszye wojsko wylawiaią, które tytułem niezwyctżonego uraczaia, tym większa iest hańba, gdy ta ogromna potęga zoltaie zbitą, i gdy ci niezwyctżeni, będą nakoniec zwyciężonemi, co się iuż nieraz zdarzyło, i co ieszcze często nastąpi. Lecz takowe przesadzania weszły nieiako w zwyczaj. Przed bitwą, nieprzyziaciele *Francyi* wylawiaią miliony woyska, a po bitwie, porażka tych nieprzyziaciol iest skutkiem przewyższaiącej siły *Francuzow.* „

Królewiec iest tylko trzecią częścią mniejszy od *Berlina*. Nie liczy wprawdzie domow nad 4,503, a mieszkańcow nad 54,750 oprócz woyska; ale za to ma nad rzeką *Pregel* daleko ciągnące się śpichlerze, składy na to-

wary, okrętowe materyaly, i t. d. *Królewski* zamek iest wielki; ale iedno tylko ma skrzydło świeżey budowy, reszta gmachu staroświeckiey, ieszcze od roku 1257 z wysokimi wieżami; na iedney z nich znajduie się galerya, z której na kilka mil widzieć można wszystkie okolice *Królewca*. Leży na wysokiey gorze. Naywyższa część miała leży 60 stóp wyżej od rzeki *Pregel*. Okolice *Królewca* są urodzayne i piękne.

DONIESIENIA.

Z nakazu Izby Administracyi publiczney Departamentu *Warszawskiego*, Pawilon Nro 22 Pałacu *Saskiego* iest od Wielkiey Nocy roku bieżącego do zadzierżawienia w possessyą roczną, z wszelkimi wygodami. Termin do Licytacyi takowey Dzierżawy wyznaczony na dzień 20 miesiaca *Marca* roku bieżącego 1807 w Pałacu Rządowym na pierwszym pięttrze, przed Assessorem Izby Administracyi publiczney *JP. Kortun* o godzinie 10tey zrana; na którym życzący takowey Dzierżawy znajdować się zechcą. Pawilon zaś wspomniony każdego czasu obeyrzany bydź może, czego Intendent Domow Narodowych *Ziegh* ulkutecznienie ma sobie polecone. *Leszczyński* Sekr: Gener:

Pod opieką Izby Edukacyiney nowe półroczne szkolne w Liceum *Warszawskim* rozpocznie się po Wielkieynocy dnia 7go *Kwie*tnia; do zapisu zaś uczniow w pomieszkaniu Rektora Liceum w pałacu *Saskim*, wyznacza się godzina od dwunastey do pierwszej codzienn, święta wyiawszy. Warunki w przyjmowaniu zoltaią też same, iakie dawniey były. Dan w *Warszawie* dnia 22 Lutego 1807 R. *M. Samuel Bogumił Linde* Fil. Dr. zasiadaiący z Izbie Edukacyiney, Rektor *Warszawskiego* Liceum.

Przy ulicy Gwardyackiey w *Petersbysy* Kenwiktu XX. *Piatarow* *Zolihor* zwaney pod Nrem 1970, są do najęcia trzy *Officyny* z osobnymi podworszami i wygodami wszelkimi, dwie od Wielkieynocy, trzecia od *S. Jana* r. b.

W domu pod Nrem 598 na przeciw Świętego *Krzy*ża pod wyltawą, znajduie się *Wyzina* *Krymlka* na *Sic*ydzie, którą się przedaie na kamienie i funty za pomierzną cenę. Co donosi niżej podpisany *Prześwietny* *Pu*bliźności. *Moyżesz* *Strukow* z kompanią

z Warszawy dnia 7 Lutego.

Dnia wczorajszego przed wieczorem nadeszła tu nader przyjemna wiadomość z głównej kwatery Generała *Dąbrowskiego* o odniesionym przez niego zwycięstwie nad *Prusakami*, którą zaraz na teatrze narodowym z woli Rządu ogłoszono przy odgłosie trąb i kotłów, a licznie zgromadzona publiczność przyjęła ją z okrzykami i nadzwyczajnymi okrzykami. Urzędowe doniesienie w tym mierze samego Generała *Dąbrowskiego* jest następujące:

Doniesienie o bitwie Tczewskiej i Muhlbanki dnia 23 Lutego niedaleko Gdańka, przestane J.W. Marszałkowi Lefebvre, Dowódcy 10 korpusu Wielkiego Wojska.

W głównej kwaterze w Gniewie (Mewe) dnia 2 Marca.

„Gdy mnie nieprzyjaciel codziennie napastował na moich leżach w *Gniewie (Mewe)* i okolicach, i coraz mocniejsze ataki ponawiał na lewe skrzydło, postanowiłem więc uderzyć na niego z całym moim korpusem, i odpędzić go ku *Gdańskowi*. Głównymi punktami nieprzyjacielskimi był *Tczew (Dirschau)*, *Muhlbank* i *Schoenek*, gdzie gościnnie z *Gdańska* wychodzą do leż, którem zajmował do dnia 23 Lutego. Stamtąd zaś iak następuje: — Generał *Ménard* stał z swoją dywizją w okolicach *Peplina*, i postawił w *Starogardzie* regiment wojska *Badenkiego*, batalion piechoty *Polskiej* z legii północnej, z dwoma działami. Ja zaś z moją dywizją byłem w *Gniewie* i okolicy, a przednia straż moja pod dowództwem Pułkownika *Dąbrowskiego*, złożona z jego regimentu kawalerii narodowej i 4ch kompanii strzelców z dwoma działami, znajdowała się w *Gremblinie*. Dnia 23go Lutego zrana ruszyliśmy mój korpus. Generałowi *Ménard* rozkazałem, aby oddziałowi dywizji swojej stojącemu w *Starogardzie*, kazał opasować *Schoenek*, a całą dywizją pociągnął gościnnem prowadzącym z *Starogardu* do *Tczewa*, i udał się potem w lewą dla załojenia gościnną idącego ku *Gdańskowi*. Przednia straż Generała *Ménard* pod sprawą Generała *Putołki* dała się z 2ch batalionów *Polskich*, jazdą *Badenkiej*, a miała 4ry haubice i jedno

działo. Kazałem wzmocnić przednią straż mojej dywizji 1szym regimentem piechoty *Polskiej*, i dowodził nią Generał *Niemojewski*. Za nią ciągnął korpus dywizji mojej pod sprawą Generała brygady *Kosińskiego*, a batalion piechoty *Polskiej* obrócił się drogą idącą z *Karkowa* w prawą przez *Zeizingen* ku bramie *Tczewskiej* wychodzącej na *Wisłę*. Tak utworzone dwie kolumny pociągnęły równo aż o wystrzał działa ku *Tczewu*.”

„Jak tylko Generał *Ménard*, który z swoją dywizją składał lewe skrzydło całego korpusu, spostrzegł ciągnącego z *Langenau* nieprzyjaciela ku *Tczewu*, postawił zaraz przeciw niemu przednią straż swoją, którą kazałem wzmocnić regimentem jazdy *Polskiej*, a Generał *Ménard* stanął przy *Tczewie*. Przednia straż mojej dywizji uderzyła na nieprzyjaciół, zębowała ich, i pomimo tego ich odgania z dział i karabinów, przymusiła ich do cofnięcia się na przedmieście. Usadowiwszy się tam *Prusacy* po domach, bronili dalsze przyśiępu do nich. Rozkazałem wyrugować ich stamtąd, i tym końcem naczelnik mojego głównego sztabu, Pułkownik *Hauke*, przypuścił szturm do przedmieścia z prawej strony od *Wisły* z kilku kompaniami grenadyerów i strzelców pieszych z 1wzego regimentu piechoty *Polskiej*, zabrał 30 *Prusaków* w niewolę, a resztę przymusił schronić się do miasta. — Major *Sierawski* z 1szym batalionem 1go Regimentu piechoty, udał się tam zaraz i nie przelał nękać nieprzyjaciela. Reszta przedniej straży Generała *Niemojewskiego*, przy której się znajdowałem, atakowała przedmieście po za bramą *Gdańską*, bronione od artylerji nieprzyjacielskiej i liczącej piechoty; lecz wkrótce musiałe opuścić, i cofnąć się do miasta. Widząc nieprzyjaciel, że go z bezprzykładną natarczywością i odwagą ścigała, podpalił, cofając się, stodoły i domy przed bramami dla zatamowania nam przyśiępu. Zamknąwszy się w mieście i polegając na posiłkach, które mi z *Gdańska* przez *Muhlbank* nadejść miały, broniliśmy się po desperacku. Spadały na nas kule iak grad z wszystkich dachów i okien, strzelano do nas kartaczami, i strzelcy piesi mocno nam szkodzili.”

„Drugi batalion pierwszego regimentu piechoty pod dowództwem Pułkownika *Xiążecia Sułkowskiego*, wytrzymał ten ogień z najmniejszą krwią i coraz się posuwał ku bramie. Cztery działa i dwie haubice artylleryi *Francuzkiej* i *Polskiej* pod sprawą walecznego Porucznika artylleryi *Charelot*, zajęły stanowisko i strzelały do miasta. Porucznik *Charelot* z dwoma działami swoimi zbliżył się do bramy *Gdańskiej* w odległości kilku sążni, i zrobił wylom. W czasie, gdy przednia straż moja wytrzymywała o pół wylotu z ręczney broni, ogień kartaczowy i karabinowy, kolumny nieprzyacielskie posunęły się ku przedniej straży Generała *Menard*, która była już w *Domerau*, na gościńcu *Gdańskim*, i na drodze idącej od tej fortecy po nad *Wisłą*. Wyszedł natychmiast Generał *Menard* przeciw nieprzyjacielowi, i zaczął z nim potyczkę, iak się z przyłączonego opisu okazuje.

„Po sześciogodzinney zaciętej bitwie, w której nieprzyjaciel bronił się z rozpaczą, artyllerya jego musiała zmaieyszyć swoy ogień. Młody *Xiąże Sułkowski*, pomimo dwóch odebranych kontuzyi, wraz z Pułkownikiem *Mojaczewskim*, na czele drugiego swojego batalionu i batalionu piechoty *Badeńskiej* pod dowództwem Majora *Brucken*, przypuścił szturm do bramy zwanej *Gdańskiej*, i wchodził tam nappierwej. Rozproszono nieprzyjaciela, który natarczywości młodych naszych żołnierzy ustąpić musiał.

„W tymże czasie Pułkownik *Sierawski*, na czele 1go batalionu z 1go regimentu piechoty i batalionu Podpułkownika *Fischera* wszedł do miasta bramą od *Wisły*. Złłaliśmy ulice odkryte trupami i rannemi. Miał nieprzyjaciel przeszło 100 zabitych i 200 rannych, zabrano w niewolę iednego Majora, 8 Kapitanow, 10 Porucznikow i 600 żołnierzy, tudzież 3 działa zdobyto. Oprócz tej korzyści mamy tę daleko większą, iż nieprzyjaciel nauczył się szanować młodych naszych wojownikow, którzy od dnia tygodni utworzeni, dali dowody waleczności mogące iść w zawód z mężtwem naydawniejszych żołnierzy.

„Z naszej strony utraciliśmy Porucznika *Bergonzoniego*, zoltającego przy głównym moim sztabie, mamy oraz 30 zabitych i 60 rannych, pomiędzy którymi znajduje się 12 oficerow. Niemogę dosyć wychwalić postępowania wojska moiego w tej bitwie. Gdy-

bym chciał wymieniać wszystkich, którzy się popisali, trzebaby mi wyliczyć wszystkich officerow i żołnierzy, którzy do tej bitwy należeli.“

„Generał *Niemojewski* znajdował się zawsze przez 6 godzin bitwy na czele przedniej strazy wystawioney na ogień kartaczowy, dając przykład odwagi, i zachęcając żołnierzy do boju.“

» Pod Podpułkownikiem *Mechowskim* ubito konia, a potem i on sam zoltał ranionym.

» Pułkownik *Hauke*, naczelnik głównego moiego sztabu, i Podpułkownik *Weissenhof*, Adjutant mój, popisali się, i wielką odwagę okazali. Pod każdym z nich ubito konia, a pierwszy z nich dostał kontuzyą w nogę.

» Doznałem w tym dniu dwóch uciec wcale sobie przeciwnych. Kula zgruchotała rękę synowi mojemu *Dąbrowskiemu*, Pułkownikowi Kawaleryi Narodowej. Taliwość oycowka powinna ustąpić w tej chwili uczuciom Generała. Po skończoney bitwie dowiedziałem się o stanie syna moiego. W pierwszey godzinie bitwy ubito konia podemną, i dostałem kontuzyą w nogę. Ubito potem dwa konie podemną. Brat naczelnika głównego moiego sztabu, Porucznik *Hauke*, który zaledwie wyszedł z lat dziecińczych i mnie ani na moment nie odstąpił, zsiadł z swego konia i podał mi go, gdy podemną konia ubito.“

» Część *Prusakow* wdarłszy się na mury mieyskie, chciała się schronić na drugą stronę *Wisły*, lecz że lód był słaby, znalazła śmierć w wodzie. Opanowaliśmy mocne stanowiska *Tczewa*, *Muhlbank* i *Schoenek*. Przywiedziony nieprzyjaciel do nieładu na wszystkich punktach, uciekł do *Gdańska*.“

(podpisano) *Dąbrowski*.

Nie masz zaiste żadnego prawdziwego Polaka, którego by to doniesienie nie napelniało radością; widzi bowiem w nim z iedney strony chlubne dowody wrodzonego Polakom mężtwa, a z drugiej, że naród jego tym bardziej staje się godnym w oczach NAPOLEONA Wielkiego, aby był niepodległym i zajął znowu niepospolitne mieysce w rządzie mocarstw *Europejskich*.